KURJER KRAKOWSKI.

D. 20 marca. 1835. PIĄTEK. Nr 65

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Umarli dwaj pobożni mężowie Dominik kanclerz i Rudolf prowincyał Dominik: r. 1519.

Austrya. Gazeta Augsburska mówi: dnia 4 marca po południu N. Cesarz Ferdynand naradzał się z wszystkiemi członkami Rady państwa, poczem wyprawiono wielu gońców. Przestrzeganie wszystkich formalności, których początek nowego rządu wymaga, i rozmajte nowe rozporządzenia, od tego nieodłączne, niedają prawie ani chwili spoczynku ministrom, i przy natłoku zatrudnień nakazują podwojoną czynność. Wszystkie osoby w rozmajtych ministeryach dzień i noc pracują w biurach. N. Cesarz zdaje się ubiegać w gorliwości z swymi ministrami i przykładać się osobiście do prędszego spraw biegu. Naśladuje on ś. p. swojego ojca, który zwykł mawiać: „Każdy musi pełnić swoją powinność, ja równie jak ostatni w państwie przykładać się do dobra powszechnego, z tą jedynie różnicą, że ja jako Cesarz muszę przodkować dobrym przykładem." Tak w istocie bywało; N. Cesarz Franciszek wstawał o 5tej, zajmował się zaraz pracą, czytał i podpisywał podane pod Jego rozstrzygnienie sprawy, potem udzielał posłuchania, lub naradzał się z ministrami. Tak właśnie zamierza postępować teraźniejszy N. Cesarz Ferdynand, i pierwsze dni Jego rządów już okazują, czego Austrya ma po Nim oczekiwać, i z jaką ufnością może wyglądać przyszłości. Giełda kupiecka, która podczas słabości N. Cesarza Franciszka, trwogą przejęta była, już wraca do spokojności. Papiery idą w górę, w krótce staną na dawnej stopie i najlepiej przekonają, jak niesłuszną była obawa, którą tak porywczo rozgłoszono. (G.P.S.)

Taż gazeta mówi: „Wiadomość o śmierci N. Cesarza Franciszka sprawiła głębokie wrażenie w Węgrzech, nadeszła właśnie do Prezburga, gdy stany sejmowe odbywały narady. Powszechny smutek ogarnął zaraz wszystkich i postanowiono jednomyślnie przerwać posiedzenie; deputowani rozeszli się i zdawali się być wzruszeni mocno tym wypadkiem. Wszyscy członkowie sejmu dali w tem zdarzeniu wyraźne dowody przywiązania, gdyż nalegali, aby wysłać deputacyą do Wiednia z wynurzeniem żalu węgierskiego narodu nad tą bolesną stratą, i teraźniejszemu Władzcy złożyć zapewnienia wierności. W Siedmiogrodzie równie ten skon jest żałowany jak w Węgrzech, gdyż Siedmiogrodzanie mają w żywej pamięci rzetelność, dobroć i gorliwość o ich dobro zmarłego Cesarza.— Jak dalece N. Cesarza Franciszka obchodził los Siedmiogrodu, dowo-

dzi ta okoliczność, iż w czasie ostatniej słabości kazał sobie donosić o stanie tej prowincyi, i dawał rozporządzenia względem zaprowadzenia stosownych ulepszeń w sprawach tego xięstwa. — Nigdy zmarły Monarcha nie spuścił z oka dobra swych ludów; na 40 godzin przed swoją śmiercią zapisał cały arkusz papieru, uwagami nad ulepszeniem bytu swoich poddanych.“ (G.P.S)

Prusy. Donoszą z Poznania 10 marca. W okolicach Kalisza pracują z nadzwyczajną gorliwością nad przygotowaniem wszystkiego do nadchodzących wielkich obrotów wojskowych, i do przyjęcia znakomitych osób. Przy Biskupicach Smolone zwanych, wytknięto obóz długi 1½ pół mili i szeroki 1 i pół mili nad granicą Pruską. Obóz, składający się z wielkich namiotów, przed końcem Lipca ma być ukończony.

Niemcy. W Dreźnie dnia 10 b. m. odbyło się żałobne nabożeństwo za ś. p. N. Cesarza Franciszka. W stolicy Bawaryi rozbiegła się wieść, że granice Szwajcaryi ze strony Austryi, Bawaryi i królestwa Wirtemberskiego zostały zamknięte, z powodu zamierzonego napadu przez wychodźców niemieckich.

Francya. Skład nowego ministeryum ma być następny: Marszałek Soult ministrem wojny i prezesem rady ministrów; hrabia Molé, ministrem spraw zagranicznych p. Barante ministrem spraw wewnętrznych, pan Pelet de la Lozere, ministrem oświecenia; p. Karol Dupin, ministrem handlu. Z dawnych pozostali Admirał Duperré minister marynarki i Persil minister sprawiedliwości. Sebastiani niechciał wcale przyjąć ministerstwa i odjeżdza wkrótce do Londynu. — Dzienniki Paryzkie gniewają się bardzo że St. Aulaire siedzi w Paryżu zamiast udać się do Wiednia, gdzie jego obecność teraz jest bardzo potrzebna. — Nim odebrano smutną wiadomość o skonie ś. p. N. Cesarza Franciszka, ciekawość była posunięta do najwyższego stopnia względem wiadomości z Wiednia. Angielski poseł w ciągu jednego dnia, posyłał kilkakrotnie do pana Thiers z zapytaniem, czy nieodebrał o tym wypadku depeszy telegraficznéj. Pan Thiers dawał ciągle przeczącą odpowiedź; co tem większą ciekawość wzbudzało.

— Z powodu skonu N. Cesarza Franciszka, Ludwik Filip będzie nosił żałobę przez 2 miesiące. — Gazeta Francuzka tak mówi o nowych ministrach: „Jest rzeczą niewątpliwą, iż amnestja, jak przed 3 miesiąc: była teraz głównym przedmiotem przy wyborze ministrów, i to pytanie, jak wczasie trzechdniowego ministerjum, postanowiono rozwiązać w sposób korzystny dla więźniów politycznych. Lubo lista nowych ministrów już ogłoszona, zdaje się jednak, że się niewszyscy utrzymają. Już mówią, że pan Molé wacha się i nowe warunki kładzie, i że Barante, który pod tym warunkiem chce wejść do ministerjum, jeźli Molé będzie jego członkiem, zamyśla opuścić swoich przyjaciół. Czy wreszcie to ministerjum pozyska większość dla siebie w izbie deputowanych? Rzecz bardzo wątpliwa; niemasz w niem mężów z wiel-

kiemi talentami.“ Inne dzienniki mówią, że mianowani ministrowie niezgadzają się wcale względem sprawy Amerykańskiej. Marszałek Soult, podzielajac zdanie króla, chce aby nowe ministerjum przyjęło uchwałę o 25 miljonów, i oświadczyło Izbie deputowanych, że z tej sprawy robi pytanie gabinetu, t. j. że od niego byt ministerjum zależy; Molé i Pelet chcą tę sprawę oddać Izbie, aby na siebie przyjęła odpowiedzialność, i oświadczyć jej, że Rząd zdaje się na jej mądrość w rostrzygnieniu tej sprawy. Lista nowych ministrów zostanie w krótce ogłoszoną urzędownie. Wiele dzienników utrzymuje, że p. Dupin niemiał żadnego wpływu na utworzenie nowego ministerjum, że go nie pochwala, a że brat jego został ministrem, to uczyniono jedynie dla pozyskania prezes. izby. (G. P, S.)

Anglia. Kurjer londyński mówi: „Nieulega już żadnej wątpliwości, że X. Wellington wynurzył nietylko życzenie, ale i gotowość do wystąpienia z ministeryum. Inne dzienniki podobnie utrzymują i sądzą, że xiąże Richemond i Stanlej zostaną ministrami; hr. Abeerden obejmie ministerstwo spraw zagranicznych w miejsce Wellingtona.— Wyborcy jednej części Londynu wyprawili deputacyą do Pana Burdett z zapytaniem, dla czego nie głosował wcale ani za Aberkrombym, ani za adresem do króla, gdy go na ten cel wybrali. P. Burdett zgniewał się mocno i uskarżał, że go codzień deputacyami niepokoją. Wyborcy oświadczyli, że go wezwią aby swą godność złożył. — Prośba o nieuważnienie wyboru Okonela i p. Ruthven jest tak długa, jaka jeszcze nigdy Parlamentowi podaną niebyła. Przeszło 500 świadków ma być słuchanych w tej sprawie dnia 19. b. m. W jednym kościele londyńskiem odbyło się posiedzenie ludu, na którem uchwalono prośbę do izby niższej, aby dotąd ani grosza nie przyrzekała ministrom, dopóki rzeczywiste reformy wprowadzone nie będą. Pan Ellice członek byłego ministeryum napisał z Neapolu list do swoich wyborców, w którym oświadcza się przeciwnikiem teraźniejszych ministrów. Rozwiązanie przeszłego ministerjum i parlamentu ogłasza za nieszczęśliwe wypadki, z tego powodu, iż przeszły parlament sprzyjał więcej utrzymania obecnego stanu rzeczy jak teraźniejszy. Reformę kościoła irlandzkiego przedstawia jako skałę, o którą się rozbije teraźniejsze ministerjum, gdyż i poprzednie rozchwiało się z tej przyczyny. W osadach angielskich w Ameryce, Murzyni bunt podnieśli i spustoszyli wiele plantacyi. Wiadomość o słabości ś. p. N. Cesarza Franciszka sprawiła niepomyślne wrażenie na giełdzie londyńskiej. — Okonel zakupił bardzo wiele papierów, chce bowiem poznać dobrze tę instytucyą, która wielki wpływ wywiera na jego ojczyznę. (G. B. V.)

Hiszpania. Znowu zwiedziono kilka utarczek pod Elizondą, pod Los Arcos i t. d. ich wypadek jest mało znaczący. Obie strony jak zwykle przypisują sobie zwycięstwo. Jenerał Valdez został już rzeczywiście mianowany ministrem

wojny. — Mina spodziewa się od niego dostać nowe posiłki i wtedy zamyśla położyć koniec wojnie.— Pana Toreno ministra skarbu obwiniają, iż zamyśla zabrać pieniądze ze skarbu i ujechać do Paryża. — Infant Franciszek z swoją małżonką chce opuścić Hiszpanią, królowa rejentka przeciwi się temu, lecz on oświadczył, iż to uczyni mimo jej woli. — Rozkazem królewskim polecono aby wszystkie porty hiszpańskie były otwarte dla Anglików i Francuzów.

Jeden bankier paryzki wróciwszy z teatru do domu, spostrzegł iż mu brakuje trzech rzeczy: żony, kassjera i kassy. Pierwsze dwa artykuły niewiele go zmartwiły, ale najwięcej trzeci. Wkrótce dowiaduje się, którą drogą udali się zbiegi, bierze pocztę i przybywa do Hawru. W oberży pyta się o wszystkich gości, i dziwnym trafem, dowiaduje się, że dwie osoby, których szuka, zajmują przyległy pokój i nazajutrz zamyślają płynąć do Ameryki. Nie traci więc czasu, bierze gospodarza i kilku jeszcze ludzi na świadków, i każe się do pokoju prowadzić. Po głosie kassjer poznaje swego pana, otwiera drzwi, rzuca ma się do nóg, i prosi go aby oszczędzał tej, która zasypia w zamkniętym gabinecie. Pocichu szepnął mu małżonek do ucha: „Nietroszcz się, mój kochany, nie przychodzę po żonę, tylko po kassę.“ Kassjer oddaje mu czemprędzej pieniądze. Pan daje mu 10 tysięcy franków mówiąc: „Mój kochany przyjacielu, to jest nagroda za twoję przysługę, którąś mi wyświadczył, uwalniając mię od kobiety, która tak dalece o swoich obowiązkach zapomniała. Możecie jutro pojechać do Ameryki.“ Cały Paryża śmieje się z tego wypadku i pochwala postępek męża.

Przybyli do Krakowa. Tutelbaum Zygmunt, Heinrich z Prus. Krzymiński Alexan Matuszyński Leopold, Niemojewski Edward Szamb. Ces. Ros. Olfinowska Tekla z Polski.— Januszkiewicz Szymon, Wolski Piotr ob. Dubieczyński Kazimierz, Babel Ernst, Grabczewski Ludwik, Kraemer Max. Skrzyńska Apolonia ob. Lgocki Alexander, Dunin Józef, Małachowski Ludw: Hr. z Galicyi. Kmety Ignacy, Peryna Mateusz, Iwan Andrzej z Węgier.

Opuścili Kraków. Srednicki Jan, Więcławski Dominik do Polski. — Beer Hermann, Sperling Karol, Stahl August, Babel Ernst do Prus. Rylski Antoni ob Stakelberg Hr. i Szambel. C. Ros. Höninger Izaak do Galicyi.

Teatr Narodowy. Jutro na benefis Józefy Szymkaiłowej przedstawioną będzie wielka nowa drama z francuzkiego pana Lambignon, przetłomaczona przez Jana Nep. Kamińskiego, w 4 aktach pod tytułem: *Gustaw wychowaniec lasow dalekarlijskich.*

Sprostowanie. W wczorajszym numerze, w przedziałce drugiej w wierszu szesnastym, zamiast Września czytaj *Marca.*

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.